PARAFJA ŚW. JADWIGI, W MANCHESTER, N. H.

Pierwsi Polacy przybyli do Manchester, N. H., z jakie 50 lat temu. Gdy się już dosyć rozmnożyli, to na ich prośby nieodżałowanej pamięci najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup Denis M. Bradley, D. D., rozpoczął się oglądać za polskim księdzem. To też nareszcie przybył do Manchester, N. H., pierwszy ksiądz polski Jan B. Puchała, dnia 4-go października 1900. Osobliwie towarzystwa M. B. Częstochowskiej zasłużyło się naszej Polonji tutejszej w sprowadzeniu pierwszego polskiego księdza. Zaraz na początku po przyjeździe księdza nas wszystkich, z Rusinami i Litwinami było razem 650 dusz. Najpierw mieliśmy popołudniowe nabożeństwa w katedrze Św. Józefa co niedzielę. Później przez niejaki czas jedna Msza św. odprawiała się co niedzielę w dolnej katedrze. Nareszcie przyszła wesoła chwila dla nas wszystkich Polaków. Oto bowiem w pierwszą niedzielę sierpnia 1902 r. powstała pierwsza polska parafja w mieście i w djecezji pod wezwaniem Św. Jadwigi Księżnej Śląska i Polski. Zakupiliśmy sobie protestancki kościół (First Christian Church) i przy nim zbudowaliśmy plebanię na rogu ulic Pine i Merrimack.

Już za drugiego Biskupa Ks. John B. Delaney, D. D., jako dobrzy Polacy myśleliśmy o polskiej szkole, która też stanęła już jako dwupiętrowy budynek w roku 1906 pod imieniem Św. Kazimierza. Pierwsze Siostry nauczycielki (Felicjanki) rozpoczęły uczyć w szkole pod przewodnictwem S. P. Siostry Ksawery w roku 1908. Na klasztor dla Sióstr kupiliśmy i zamieniliśmy cztery-familijny dom mieszkalny. W międzyczasie kupiliśmy zaraz przy Kościele dom mieszkalny z którego parafja ma dochód.

Przy klasztorze naszych Sióstr spalił się Kościół protestancki. To miejsce potem myśmy zakupili i wybudowali porządny klub, który atoli w drugim pożarze zupełnie spłonął. Obecnie to miejsce służy nam jako miejsce dla zabaw parafjalnych i dla zabaw dzieci. Gdy Bogu dzięki, coraz więcej dzieci przybywało, to dobudowaliśmy do naszej szkoły trzecie piętro. Mieliśmy bowiem już dziesięć Sióstr nauczycielek i z jakie 400 dzieci. Teraz na trzeciem piętrze mamy piękną salę parafjalną zupełnie wystarczającą dla naszych zabaw parafjalnych.

W roku 1914 nabyliśmy 23 akry na nasz cmentarz Św. Jadwigi, za chętnem pozwoleniem naszego zmarłego Ks. Biskupa George A. Guertin, D. D.

Z tego krótkiego opisu naszej parafji Św. Jadwigi widzimy, że początki naszej parafji były skromne, a rozwój tejże prawie cudowny. Komu to zawdzięczamy? Najpierw Opatrzności Boskiej, która zawsze nad nami czuwała i po dziś dzień

Ks. Jan B. Puchała
Proboszcz Par. Św. Jadwigi

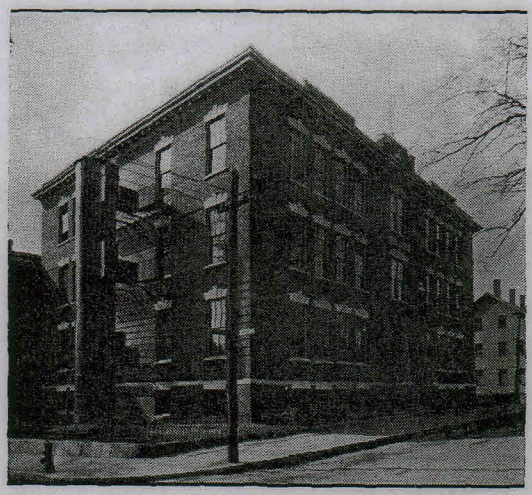

Szkoła Parafji Św. Jadwigi

w Manchester, N. H.

Ks. Jan F. Bonczar

Wikary Par. Św. Jadwigi

nad nami czuwa. Potem tę wielkość i nadzwyczaj skuteczną działalność naszej parafji zawdzięczamy naszym trzem zmarłym Biskupom i naszemu żyjącemu Ks. Biskupowi John B. Peterson. Nareszcie nasi drodzy parafjanie i parafjanki swoją stałą pracą dla parafji i swą wielką ofiarnością sprawili, że nasza parafja Św. Jadwigi chlubnie i pięknie się przedstawia w porównaniu z innemi parafjami. Dla tego też cześć im i "serdeczne Bóg zapłać!" To też jeszcze raz wołam: Bądźmy wdzięczni Panu Bogu, Biskupom i wszystkim naszym dobrym parafjanom i parafjankom.

Na koniec nawołuję w imieniu naszych parafjan i parafjanek, aby wszyscy Polacy i Polki należeli do polskiej parafji Św. Jadwigi i aby wszystkie nasze kochane dzieci polskie chodziły do pięknej szkoły polskiej Św. Jadwigi.

O STOWARZYSZENIU W PARAFJI ŚW. JADWIGI

Oprócz już w zwyż wymienionego Towarzystwa M. B. Częstochowskiej nasi parafjanie założyli sobie pod przewodnictwem swego Proboszcza z jakie 30 lat temu Towarzystwo Św. Jadwigi, które jeszcze po dziś dzień istnieje pod nazwą Tadeusza Kościuszki.

W styczniu 1924 r., zostało założone przy parafji Św. Jadwigi Towarzystwo Św. Józefa, które w tych kilkunastu latach swego istnienia już bardzo wiele zrobiło dla naszej parafji.

Mamy też w parafji od stycznia 1907 r. Grupę 157 Unji z siedzibą w Wilkes Barre, Pa.

Bogu dzięki! Mamy jeszcze dosyć wielką gromadę Bractw Kościelnych w parafji. Tak już od roku 1909 mamy liczne Bractwo św. Anny dla naszych drogich Matek i Bractwo "Szkaplerzne". Mniej więcej w tym samym czasie powstała Grupa 3 Zakonu Św. Franciszka z Asyżu. Od tego czasu też istnieją w parafji Bractwa "Apostolstwa Modlitwy" i "Różańca Św." Dla naszych młodych panien mamy to piękne Bractwo "Dzieci Marji". Nawet nasze drogie dzieci nie są wykluczone, mamy dla nich Bractwo "Dziecięctwa Jezus".

W nowszych czasach, bo w 1928 r. za poleceniem Najprzewielebniejszego Biskupa Guertin, D. D., powstało Papieskie Stowarzyszenie "Rozkrzewienia Wiary Św."

Bogu dzięki! bo nasza parafja Św. Jadwigi jest zorganizowana jako Dobra Armja, która za pomocą Bożą przetrwa i najcięższe czasy.

BÓG I OJCZYZNA

Z bohaterów polskich Kazimierz Pułaski jest nam najbliższy, ponieważ oddał swe życie w walce o niepodległość i wolność Stanów Zjednoczonych, wktórych od szeregu lat osiedlamy się, organizujemy i budujemy sobie przyszłość. Pułaski to błogosławieństwo narodu polskiego—gdyby nie on, Polacy nie mieliby święta narodowego na kalendarzu amerykańskim. Nie odebraliby tego rozgłosu, jaki właśnie jest spowodowany przez rocznicę śmierci Pułaskiego. Zdaje się, że krew jego przelana tu na ziemi amerykańskiej o wolność wydała takiego męża jak Woodrow Wilson, który pomnąc na zasługi Pułaskiego i Kościuszki, udał się poza morze i tam domagał się, aby Polakom, posiadających takich bohaterów, oddać kraj wolny i niepodległy.

Cześć i chwała, więc Polonji w Manchester, N. H., za uczczenie naszego Bohatera, wystawiając mu tak wspaniały powmik. Niech on będzie naszą chlubą i wieczną pamiątką, a zarazem i ważnem upomnieniem) nie wstydźmy się nigdy swej narodowości polskiej, która wydała tylu sławnych na cały świat bohaterów, idźmy śladem naszych ojców, trzymając się prawdziwej Wiary Świętej Katolickiej. Zachowujmy piękne zwyczaje polskie, mówmy i módlmy się zawsze po polsku, a to nam będzie przypominać naszych ojców i matki przez całe życie.

"Bóg i Ojczyzna" było hasłem naszych bohaterów, niech też i nam służy to hasło przez całe nasze życie; na tym fundamencie budujmy naszą przyszłość i tu na obczyźnie. Kto na tym, a nie innym fundamencie tu budował swą przyszłość, kto zaczynał wszystko z Bogiem, z modlitwą i w łączności z Kościołem i przy dobrej organizacji, ten się ostał, tego wysiłki są uwieńczone powodzeniem. Wszyscy inni, którzy nie opierali swych poczynań na tym fundamencie, nie potrafili na dłuższy czas potomności swojej przekazać, ani patrjotyzmu swego, ani polskości, bo nie spostrzegli tej ważnej rzeczy, że na obczyźnie polskość ma tylko jedną prawdziwą ostoję i obronę, mianowicie: Wiarę, Kościół i Szkołę Polską.

Komitetowi Budowy Pomnika, Parafji Św. Jadwigi i wogóle całej Polonji w Manchester, N. H. winszujemy dziś i składamy szczere uznanie.

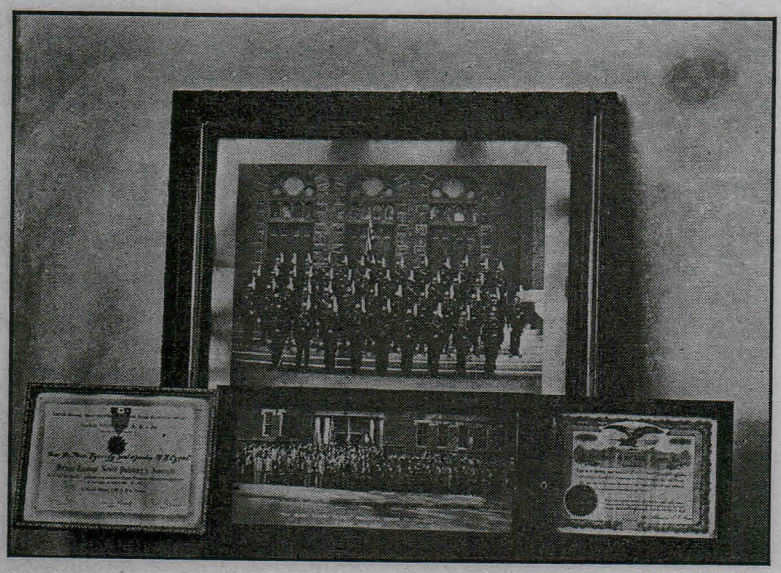

TOWARZYSTWO BRATNIEJ POMOCY RYCERZY POD OPIEKĄ MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Założone w dniu 5 Lutego, 1899 r.

Towarzystwo Bratniej Pomocy Rycerzy pod Opieką Matki Boskiej Częstochowskiej, założonego dnia 5-go lutego, 1899 r. w połączeniu z klubem Obywatelskim Kaz. Pułaskiego, zorganizowanego w roku 1924-ym, z siedzibą pod numerem 201 Merrimack ul., Manchester, New Hampshire.

Tow. Br. P. R. zostało zorganizowane dnia 5-go lutego w roku 1899-ym i zostało inkorporowane w Concord, New Hampshire dnia 9-go listopada, 1899 roku. Następujące podpisy zatwierdziły inkorporację Tow. Br. P. R.:

Józef Duda	Michał Jasiński
Wojciech Niziankowicz	Konstanty Paściak
Jan Dęmski	Sylwester Okiński

Właściwe powstanie Tow. Br. P. R. cechuje się od pierwszego POSIEDZENIA, które się odbyło w dniu 5-go lutego, 1899 i został obrany pierwszy zarząd tego towarzystwa, w skład którego wchodzą następujące osoby:

Prezes	Śp. Jan Hudzik
Wice-prezes	Józef Duda
Sekretarz Prot.	Śp. Michał Jasiński
Sekretarz fin.	Śp. Ignacy Stasz
Kasjer	Konstanty Paściak

W pierwszym dniu założenia Tow. liczba członków wynosiła 36-ciu. Założyciele, którzy od pierwszego dnia powstania tegoż pięknego towarzystwa do dnia dzisiejszego, pracowali ciężko dla dobra tej organizacji. Od samego istnienia towarzystwa byli i są obecnie ludzie, którzy zasługują na szczególne uznanie i podziękowanie za pracę jaką poświęcili dla dobra ogółu.

Na pierwszem miejscu stoi śp. Jan Hudzik, pierwszy prezes towarzystwa, który pracował bardzo energicznie w pierwszych dniach nowo-powstałej organizacji, lecz po upływie paru miesiącach, z powodu słabego zdrowia, ustąpił z urzędu prezesa. Miejsce jego zastąpił wielce zasłużony obywatel Józef Duda, który był kilkakrotnie prezesem towarzystwa i jednym z najgorliwszych pracowników, który do dziś dnia, pomimo podeszłego wieku, licząc z górą siedemdziesiąt lat, pracuje jeszcze dla dobra tej organizacji, który słusznie szczyci się być założycielem i właśnie Józef Duda jest członkiem, któremu towarzystwo zawdzięcza swój pomyślny rozwój do dnia dzisiejszego.

Śp. Michał Jasiński, pierwszy sekretarz towarzystwa, posiadał wyższe wykształcenie. Był bardzo pomocnym w pracy dla dobra towarzystwa i razem ze swym bratem, Stanisławem Jasińskim, wspólną pracą bardzo dużo zdziałali na korzyść towarzystwa. Piastowali też urząd prezesa towarzystwa. Śp. Michał Jasiński był pierwszym Polakiem, który pomyślał o założeniu Kapeli Polskiej Jana Sobieskiego przy towarzystwie Br. P. R. Dopomógł w tem wiele Wielebny Ks. Jan B. Puchała swą ofiarą w sumie $75.00, na kupno instrumentów muzycznych.

Poniżej podana jest lista honorowa wszystkich prezesów towarzystwa Br. P. R., począwszy od pierwszego do ostatniego.

Śp. Jan Hudzik	Józef Duda
Śp. Michał Jasiński	Jan Budziłek
Stanisław Jasiński	Śp. Jan Dęmski
Andrzej Klocek	Stanisław Ciechoń
Władysław Dziura	Walenty Kula
Jan Wajda	Kazimierz Waszeciak
Józef Kubit	Mikołaj Szymański

Jan Rogala

Obecnie jest prezesem towarzystwa Br. P. R. poraz piąty obrany Mikołaj Szymański.

Należy się wiele uznania naszym pierwszym przybyszom do miasta Manchester, New Hampshire, którzy pomimo ciężkiej pracy codziennej pomyśleli też o stworzeniu pierwszej organizacji polskiej, a tą było towarzystwo Br. P. R., która jest kolebką dalszego rozwoju Polonji w Manchester. Tak towarzystwo stało się rzeczywistem początkiem oraz krzewicielem życia osadniczego w tem mieście.

Towarzystwo to, które przyjęło urzędowo nazwę i tytuł Rycerstwa, bo przy chrzcie swoim w zaraniu zainkorporowane jest w stolicy stanu New Hampshire jako towarzystwo Bratniej Pomocy Rycerzy, pod opieką M. B. Częstochowskiej, już tem samem przyjęło na swoje barki szlachetne obowiązki ślubowanie rycerskie i służbę dobrej sprawie Boga i Ojczyzny tak jak wymaga cnota prawdziwych Rycerzy wojska polskiego. Miłość i pomoc braterską, ratunek w nieszczęściu bliźniego, obrona wiary, kościoła i mowy polskiej — wszystkie te cnoty przyjęła za swoje i jak to wykazuje trzydziesto-dziewięcioletnia działalność, wywiązując się bardzo chlubnie i prawdziwie po Rycersku.

Towarzystwo Br. P. R. uregulowało sprawy najważniejsze tyczące się nowo zorganizowanej Rodziny, nie poprzestało na tem, ale po zauważeniu, że jeszcze czegoś więcej jest potrzeba dla przybyszów do tej przybranej Ojczyzny-Ameryki, zajęło się pracą bardzo energicznie, a owocem tej pracy było przybycie pierwszego polskiego sługi Bożego do Polonji w Manchester w sierpniu 1900 roku w osobie Wiel. Ks. Jana B. Puchały, rodem z polskiej części Górnego Śląska. Z chwilą przybycia polskiego księdza, sprawa pobudowania kościoła poszła naprzód i w ciągu paru miesięcy zebrano sumę wystarczającą na urządzenie pierwszej Świątyni Pańskiej w Manchester, New Hampshire. A zarazem w stanie N. H. i tak dzięki towarzystwu Br. P. R. i wszystkim naszym rodakom, ktrzy nie szczędzili grosza chociaż sami nie posiadali majątków wielkich, powstała pierwsza parafja polsko-rzymsko-katolicka, w której do dziś dnia spełnia chlubnie obowiązki duszpasterskie wytrwały i bardzo cierpliwy, zawsze gotów do usług, Wiel. Ks. Jan B. Puchała, pomimo różnych prześladowań i napadów przez ludzi nieuznających wiary świętej ani Kościoła Bożego, stoi na posterunku jako pasterz dobry, strzegąc dusz mu powierzonych. Cześć Mu za to! Niech żyje długie lata!!!

Towarzystwo Br. P. R. zbudowało pierwszą salę polską w Manchester, N. H. Dalszemi zabiegami i staraniem członków towarzystwa powstała poważna czytelnia, która wielce przyczyniła się do podniesienia stanu oświaty pośród Manchesterskiej Polonji. Wartość tej biblioteki oceniana była przez znawców do kilkunastu tysięcy dolarów. Towarzystwo Br. P. R. od samego początku życia do dnia dzisiejszego słynie ze swej wielkiej ofiarności na dobre cele. To też pomimo tego, że jest najstarszem towarzystwem polskiem w naszem mieści Manchester, N. H., nie posiada wiele majątku, oprócz budynku, w którym mieści się obecnie Klub Towarzystwa Br. P. R. i Kaz. Pułaskiego, posiada parę tysięcy funduszu zasobowego, który zawsze jest potrzebny na wypłacanie pomocy w razie choroby członków towarzystwa i pośmiertnego jakie towarzystwo wypłaca.

Oprócz udzielonej pomocy bratniej swoim człon-

kom, której do dnia dzisiejszego wypłaciło wiele tysięcy dolarów, towarzystwo wydało rozmaite sumy na cele dobroczynne. Podajemy niektóre większe ofiary bo doprawdy, że jest niemożliwem wymienić wszystkie dobre zasługi jakie towarzystwo zdziałało dla ludzkości. Pierwszą było kupno ołtarza do kościoła św. Jadwigi. Zapłaciło $125.00.

Na statułę św. Stanisława	$75.00
Na obraz M. B. Częstochowskiej	$75.00
Na Polski Biały Krzyż	$50.00
Na Amerykański Czerwony Krzyż	$50.00
Polska pożyczka Państwowa	$250.00
Na sierociniec w Bostonie	$100.00
Na powodzian w Polsce i Ameryce	$100.00
Na fundusz 10-miljonowy Wydziału Narodowego	$100.00
Na dzieci Polskie	$50.00
Na cierpiących więźniów polskich w więzieniach pruskich i moskiewskich	$100.00
Na fundusz Kościuszkowski	$25.00
Na pomnik Kościuszki w Bostonie	$100.00
Na pomnik Pułaskiego w Manchester	$400.00

W roku 1927-ym dnia 17 października Towarzystwo Br. P. R. brało czynny udział w odsłonięciu pomnika Kościuszki w Bostonie. Było to coś tak bardzo wspaniałego, że się nigdy nie zapomni. Gdyśmy wyruszyli jak jedna duża armja, z kapelą wojskową 172 P. P. Artylerji na czele, maszerując po ulicach Bostonu, przybrani w polskie stroje narodowe, wzbudziliśmy podziw u widzów obserwujących ten tak wspaniały pochód dziatwy polskiej, która tak licznie przybyła aby złożyć hołd u stóp naszego wielkiego bohatera, Kościuszki.

W czasie wojny i formowania się armji polskiej, towarzystwo wypełniło sto-procentową swoją działalność. Sala towarzystwa stała otworem na wszystkie wiece rekrutacyjne i inne, i to zupełnie bezpłatnie, umożliwiając komitetom w wielkim stopniu pracę wierną i służbę dla naszej ukochanej Ojczyzny polskiej za co też sztandar towarzystwa został udekorowany dnia 20 stycznia, 1934 roku własnoręcznie przez wielkiego wodza Armji Błękitnej, Generała Józefa Hallera.

Towarzystwo wspólnie z Klubem Kaz. Pułaskiego nie szczędziło kosztów i pracy gdy toczyła się walka w Manchester o ulegalizowanie dnia Pułaskiego w stanie New Hampshire i dzięki niestrudzonym pracownikom zdobyli to, czego żądali. Jeden najgorliwszy w tej pracy jest nam wszystkim dobrze znany obywatel Stanisław Piaseczny, wielki działacz na niwie spraw narodowo-polskich, za co należy mu się uznanie i temu zaprzeczyć nikt nie może.

Towarzystwo Br. P. R. z Klubem posiadają bardzo wiele odznaczeń z dziedziny sportów i wszelakich innych występów w pochodach i obrotach wojskowo-demonstracyjnych, w których towarzystwo pięknie się reprezentowało i zdobywało owacje i nagrody. Również Klub Pułaskiego jest słynny na polu gry w piłkę — BASEBALL i posiada pamiątkę zdobytą w roku 1932-im jako najlepszy wóz graczy w mieście

Manchester, N. H. Fotografję i podobizny niektórych pamiątkowych odznaczeń podajemy na innem miejscu niniejszego życiorysu towarzystwa.

Na zakończenie, zaznaczyć wypada tę pochlebną wzmiankę, że towarzystwo, swoją siedzibę, która się mieści pod numerem 201 Merrimack ul., która została pobudowana w roku 1903, dzisiaj, według swych sił i możności, przerabia i modernizuje dla lepszej wygody swych członków i Klubu Pułaskiego.

Zarząd obecny towarzystwa Br. P. R. i Klubu Obywatelskiego Kaz. Pułaskiego na rok 1938-my składa się z następujących osób:

Mikołaj Szymański	Prezes
Władysław Babusia	Wice-prezes
Michał Walas	Sekr. finansowy
Stanisław Rogala	Sekr. protokółowy
Jan Kaliński	Kasjer

OPIEKUNOWIE KASY:
Marcin Dudziak
Władysław Lepa

KOMISJA
Jan Wajda, przewodniczący
Michał Stefanik
Władysław Dziura
Jan Betlej

TOWARZYSTWO ŚW. ANNY

Tow. Św. Anny przy parafji Św. Jadwigi założone zostało w roku 1909, przez Wiel. Ks. Prob. Jana B. Puchałę. W pierwszym roku swego istnienia liczyło blisko 60 członkiń, obecnie liczy około 90 członkiń. Celem tego towarzystwa, do którego należeć mogą tylko matki, jest szerzenie czci ku Św. Annie oraz podtrzymywanie ducha katolicko-polskiego wśród swoich członkiń; niesienie członkiniom pomocy w chorobie i przy śmierci.

Wielce zasłużone Tow. Św. Anny dużo przyczyniło się do rozwoju parafji Św. Jadwigi pod kierownictwem Anny Betlej, pierwszej prezeski i Antoniny Cieśla, drugiej prezeski, które wspaniale piastowały swój urząd przez długi szereg lat. Pod dzielnem kierownictwem Stanisławy Klocek, trzeciej prezeski, Towarzystwo Św. Anny dalej świetnie spełniało swe obowiązki i nadal prowadzi pożyteczną swą działalność przy kierownictwie Julji Waszeciak, obecnej prezeski.

Zarząd obecny jest następujący: Julja Wyszeciak, prezeska; Karolina Kukułka, wice-prez.; Katarzyna Dydo, kasjerka; Katarzyna Filip, sekr. finansowa; Katarzyna Dróciak, sekr. protokółowa.

Towarzystwu Św. Anny życzymy dalszego rozwoju i świetnego powodzenia, oraz wszelkiego błogosławieństwa od Boga i Św. Anny, swej patronki.

Towarzystwo Św. Józefa Przy Parafji Św. Jadwigi w Manchester, N. H.

Towarzystwo Św. Józefa w Manchaster, N. H., zostało zorganizowane w styczniu, 1924 roku w celu niesienia bratniej pomocy.

Obecny zarząd składa się z następujących członków:

Wincenty Klocek, prezes
Szymon Fudała, wice-prezes
Franciszek Malik, sekr. fin.
Antoni Dębski, sekr. prot.
Józef Krzystyniak, kasjer.

HISTORJA KOŁA POLEK W MANCHESTER, N. H.

Początki założenia towarzystwa żeńskiego Koła Polek.

Myśl o potrzebie zorganizowania się kiełkowała od dłuższego czasu między niewiastami w parafji św. Jadwigi aż nareszcie wydała obfity plon.

W listopadzie, 1931 roku, Wiel. Ks. J. B. Puchała, proboszcz, zapowiedział, ażeby niewiasty przybyły na salę B. P. R. przy Merrimack ul. Niewiasty odpowiedziały na apel licznem przybyciem. Wieczorem tegoż dnia odbyło się zebranie, na którem przewodniczył Obywatel Józef Duda. Wykazał jasno i dobitnie korzyści ze współpracy w towarzystwie.

Przemówienie odniosło pożądany skutek, w rezultacie tego założyło się Tow. Koło Polek, dnia 22-go listopada, 1931 roku. Na początku do Koła Polek zapisało się 34 członkiń, które postanowiły prowadzić to dzieło współpracy między sobą. Uchwalono wstępne 35 centów i opłata miesięczna od członkiń 25 centów.

Został obrany zarząd:

Prezeska ..... Emilia Oleśniewicz
Wice-prez. ..... Wanda Kulesza
Sekr. Fin. ..... Marja Fudała
Sekr. Prot. ..... Anna Bożek
Kasjerka ..... Katarzyna Dróciał

Ten zarząd przewodniczył dwa lata.

Początkowo Koło Polek nosiło nazwę Klub Obywatelek w Manchester, N. H.

Później zostało zmienione nazwisko z powodu, aby uniknąć nieporozumień z drugiem Tow., które nosi podobną nazwę w mieście.

W początku naszego istnienia Tow. B. P. R. użyczyło nam sali posiedzeń, przez krótki czas, bezpłatnie na nasze zebrania tym sposobem dopomagając nam w trudnych warunkach początkowych.

Później dostaliśmy miejsce w szkole Św. Kazimierza gdzie dotychczas odbywamy nasze zebrania.

W następnym zarządzie prezeską była Czesława Pstrągowska, która sprawowała urząd ku ogólnemu zadowoleniu przez dwa lata. Za jej urzędowania zostały obrane delegatki, Czesława Pstrągowska i Emilia Oleśniewicz i wzięto czynny udział w budowie Pomnika Gen. Kaz. Pułaskiego.

W roku 1936-37 Prezeską była Matylka Skóra, która nie szczędziła starań i pracy nad rozwojem Koła Polek.

Zadania i cele Koła Polek — podtrzymanie ducha narodowego, oświata, zabawy towarzyskie, wzajemne wspieranie członkiń w chorobach, w nieszczęściach i w wypadku śmierci.

1. Popieranie moralnie i finansowo sprawy dobre wychodzące na korzyść ogółu lub pojedyńczych osób.

2. Przez niesienie doraźnej pomocy w potrzebie gdy kto z polaków znajduje się w przykrem położeniu.

3. Przez rozwijanie i krzewienie zdrowych zabaw wśród naszej młodzieży.

4. Przez tłómaczenie o potrzebie obywatelstwa i rozwijanie poglądu na sprawy polityczne tegoż kraju.

Koło Polek rozwija się powoli lecz stale, zdobywając coraz więcej członkiń. Bierze czynny udział we wszystkich czynnościach narodowych i społecz-

nych, udziela funduszy na cele społeczne i narodowe i w ogóle cieszy się popularnością w mieście.

Koło Polek dba o swoje członkinie i daje wsparcie w chorobie i wypłaca pośmiertne w sumie $50.00, Msza św., bukiet i $10.00.

Obecnie liczy członkiń 95. W kasie jest $1,108.00.

Teraźniejszy zarząd:

Prezeska ..... Emilja Oleśniewicz
Wice-prezeska ..... Marja Stefanik
Sekr. prot. ..... Marja Pelczar
Sekr. fin. ..... Helena Mientus
Kasjerka ..... Katarzyna Dydo
Rewizorki książek — Czesława Pstrągowska, Stanisława Pełtak
Komitet Chorych — Marja Mientus, Marja Rozmus

Koło Polek pomimo że jest młodem towarzystwem, jednak może się szczycić ze swej wydajnej pracy na różne cele.

Na ten cel Koło wypłaciło ze swej kasy sumę:

Pośmiertne wypłaciło	$190.50
Wsparcie w chorobie	52.00
Na pomnik Gen. K. Pułaskiego	50.00
Na różne cele dobroczynne i i narodowe	410.82

Niech żyje Koło Polek!

Emilja Oleśniewicz,
Anna Kalińska,
Czesława Pstrągowska.

KÓŁKO DRAMATYCZNE PRZY TOW. BRATNIEJ POMOCY RYCERZY

Po odegraniu przedstawienia dla Towarzystwa, Piotr Patryn i Jan Walas zwołali posiedzenie na sali Tow. Bratniej Pomocy Rycerzy pn. 201 Merrimack ul. Celem tego posiedzenia było założyć Kółko Dramatyczne ażeby podtrzymać polskość między młodzieżą przedstawieniami polskiemi.

Na temże posiedzeniu byli obecni: Piotr Patryn, Jan Walas, Jan Malik, Jan Furgał, Józef Jasiński, Karol Żurek, Józef Malik, Kazimierz Gassek, Jan Karp, Emilja Kula, Joanna Ziarko, Matylka Skóra, Anna Niziankiewicz, Helena Maślanka, Helena Paczosa, Helena Dziadosz i Józefa Oleśniewicz. Jednogłośnie było uchwalone założyć Kółko Dramatyczne, przy Towarzystwie Bratniej Pomocy Rycerzy i był to początek Kółka, który dużo działał w sprawach narodowych, osobliwie budowy pomnika Kazimierza Pułaskiego, gdyż więcej jak połowę swej małej kasy ofiarował na ten cel. Dzień założenia był 30-go listopada, 1930 roku. Był wybrany pierwszy zarząd jak następuje: Piotr Patryn prezes; Jan Walas wice prezes; Emilja Kula sekretarka protokułowa; Matylda Skóra kasjerka; dyrektor do przedstawień był obrany Jan Walas i Karol Żurek jako pomocnik. Na tem posiedzeniu było uchwalone, ażeby posiedzenia odbywały się w ostatnią niedzielę miesiąca o godzinie 2-ej na sali Tow. Bratniej Pomocy Rycerzy.

Prezes Piotr Patryn reprezentował Kółko Dramatyczne z prezesami poszczególnych organizacji na uświęcenie Dnia Pułaskiego w marcu, 1931 roku w Concord, New Hampshire. W ten dzień Polonja w stanie New Hampshire otrzymała święto Pułaskiego. Gubernator Winant naznaczył 11-go października ażeby oddać cześć bohaterowi dwóch światów.

Pierwsze przedstawienie było odegrane przez Kółko Dramatyczne dla Tow. Bratniej Pomocy Rycerzy, dnia 25-go kwietnia, 1931 roku. Na pierwszy obchód Kazimierza Pułaskiego byli obrani następujący delegaci: Piotr Patryn, Matylda Skóra i Józefa Oleśniewicz. Na ten obchód Kółko Dramatyczne ofiarowało $18.20 na "float".

Po ukończeniu dwóch lat za prezesa Patryn, Kółko liczyło 28 członków, czyli 11 nowych.

Drugim prezesem Kółka Dramatycznego był Jan Walas i Stanisław Tkacz, wice prezesem. Delegaci Kółka Dramatycznego na drugi obchód Kazimierza Pułaskiego byli: Jan Malik, Piotr Patryn i Jan Walas.

Po ukończeniu trzeciego roku, Kółko Dramatyczne składało się z 38 członków, czyli 8 więcej od zeszłego roku. Były odegrane przedstawienia w tym roku w Claremont, New Hampshire w parafji św. Józefa, ks. proboszczowi Sienkiewicz, także dla Kółka i dla Towarzystwa Bratniej Pomocy Rycerzy na budowę nowej sali.

Trzecim prezesem był Stanisław Tkacz, wice-prezes Jan Malik, sekretarka protokułowa Józefa Oleśniewicz, kasjerka Matylda Skóra, sekretarka finansowa Jadwiga Gassek, dyrektor Jan Walas, pomocnik Matylda Skóra, reporterka Stanisława Pińska, opiekunowie kasy: Karol Żurek, Wojciech Janas i Kazimierz Gassek.

Delegatami do budowy pomnika Kazimierza Pułaskiego byli Piotr Patryn i Matylda Skóra.

Dnia 11-go listopada, 1934 roku Kółko Dramatyczne wyasygnowało $25.00 na pomnik Kazimierza Pułaskiego.

Po ukończeniu swego urzędowania, prezes Stanisław Tkacz podniósł Kółko Dramatyczne od 36 członków do 45.

Z braku miejsca na dalsze prowadzenia posiedzeń, jak również i przedstawień, Kółko Dramatyczne było zamknięte na czas nieograniczony, dnia 25 listopada, 1934 roku. Pozostała kasa Kółka Dramatycznego była zużyta na dobroczynne cele.

Józefa Oleśniewicz, Sekr.

Komitet Pamiętnika Kółka Dramatycznego:
Piotr Patryn,
Jan Walas,
Kazimierz Gassek.